

# Jerzy Skawroń

---

## Miłość źródłem rozwoju człowieka według św. Jana od Krzyża

---

Studia Włocławskie 8, 165-175

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY SKAWROŃ, O. CARM

## MIŁOŚĆ ŹRÓDŁEM ROZWOJU CZŁOWIEKA WEDŁUG ŚW. JANA OD KRZYŻA

Jan od Krzyża, aby oddać miłosne pragnienie Boga, używa terminu: „zjednoczenie” (*unión*) oraz wyrazów pokrewnych (*unir*, *unido*). *Unión* to: „zjednoczenie z Bogiem”, „boskie zjednoczenie”, „zjednoczenie z Umiłowanym”. Stwierdza przy tym, że chodzi o zjednoczenie miłości, w miłości lub przez miłość: „jedno życie dzięki zjednoczeniu miłości (*unión de amor*)” (PD 12, 8).<sup>1</sup> Chodzi o: „stan doskonałego zjednoczenia w miłości (lub przez miłość, lub miłości) duszy z Bogiem”, czyli o „doskonałą miłość”. Synonimem do *unión* jest *transformación* (*divina; del alma en Dios*), która również mówi o stanie doskonałego przeobrażenia „przez miłość” lub „w miłości” w Boga oraz uczestnictwo (*partipación*) i upodobnienie (*semejanza* lub *igualdad*) do Boga (PD 39, 4; 2N 20, 5; ŻPM 3, 8; 1D 4–6). Zjednoczenie to nazywa się również zjednoczeniem upodobniającym. Dokonuje się wtedy, gdy dwie wole: człowieka i Boga są zupełnie zgodne i nic ich nie dzieli. Kiedy człowiek odrzuci wszystko, co sprzeciwia się woli Bożej i nie jest z nią zgodne, wówczas będzie przemieniony w Boga przez miłość: „Zjednoczenie podobieństwa (*unión de semejanza*)”, które zakłada, aby „dwie wole [...] były zgodne w jednym”. Chodzi nie tylko o poszczególne akty sprzeciwiające się Bogu, ale o samo usposobienie – należy odrzucić nie tylko dobrowolne akty niedoskonałości, ale i unicestwić usposobienie do nich. „Jedynie miłość jednoczy duszę z Bogiem” (2N 18, 5; PD 27, 8; ŻPM 1, 13) „a bez miłości nie ma zjednoczenia” (PD 13, 11).<sup>2</sup> Zjednoczenie możemy określić jako w najwyższym stopniu doskonałość, w którym człowiek dostępuje zjednoczenia swojej natury z naturą Bożą i osiąga niezwykle do Niego podobieństwo, lecz nie substancjalne, tak że działanie człowieka staje się działaniem boskim.<sup>3</sup> W doskonałym przeobrażeniu miłości (PD 39):

1) dusza tchnie „tym samym tchnieniem, które Ojciec tchnie w Syna i Syn w Ojca, a jest nim Duch Święty” na sposób udziału (*per modo participado*);<sup>4</sup>

- 2) człowiek „staje się przebóstwiony i zjednoczony z samą Trójcą Świętą” i „staje się Bogiem przez uczestnictwo (*hace Dios por participación*);
- 3) „działa przez uczestnictwo w [Ojcu i Synu] te same dzieła, które Oni czynią przez naturę”;
- 4) tak jak Ojciec i Syn stanowią jedno przez naturę, tak dusza jest jedną i tą samą z Bogiem [i Synem] lecz nie przez naturę, ale przez zjednoczenie i przekształcenie miłości lub przez zjednoczenie miłości;
- 5) człowiek posiada te same dobra przez uczestnictwo, które Bóg posiada przez naturę; te same cnoty (PD 24, 3; 28, 1);
- 6) przez to człowiek prawdziwie jest bogiem przez uczestnictwo;
- 7) stał się nowym człowiekiem;
- 8) święty Jan od Krzyża podkreśla, że człowiek osiąga ten stan „przez transformację lub przez zjednoczenie miłości”, lub „przez uczestnictwo”. Chce przez to dać do zrozumienia, że człowiek staje się bogiem tylko i wyłącznie na sposób uczestnictwa.

Trzeba podkreślić, że pojęcia „zjednoczenie” i „przekształcenie” duszy w Boga stanowią klucz do prawidłowego odczytania toku rozumowania Mistyka, który stosuje to wyrażenie, by określić ten stan: dusza i Bóg są jedną i tą samą rzeczywistością: rozum duszy i Boga są jednym; także wola człowieka i Boga są jedno i to samo; „człowiek miłuje wolę samego Boga”, „tą samą miłością Boga”; to, co działa Bóg, to samo działa dusza. Fundamentalne znaczenie posiada również termin „uczestnictwo”. Człowiek staje się bogiem „przez uczestnictwo”, posiada dobra Boże przez uczestnictwo, uczestniczy w intymnym życiu Trójcy Świętej na sposób uczestnictwa (PD 39, 5; 39, 3; ŻPM 3, 8).<sup>5</sup> Na tym polega miłość doskonała Boga i człowieka; według św. Jana od Krzyża stanowi to zrównanie w miłości (*igualdad de amor*).

### 1. Stopnie zjednoczenia

Im więcej stopni miłości (*más grados de amor*), tym bardziej dusza „wchodzi w Boga” (ŻPM 1, 13), stopnie miłości są „stopniami zjednoczenia” (2N 20, 3; PD 26, 4). Św. Jan od Krzyża mówi o siedmiu stopniach miłości, które odpowiadają posiadaniu siedmiu darów Ducha Świętego (PD 26, 3; 2D, 11; ŻPM, 2;), oraz o dziesięciu stopniach w 2N 19–20. U podstaw tych stopni jest odnalezienie Boga, związanie się z Nim i droga ku pełni miłości, zmiana życia; szukanie Boga; przynaglenie do

czynu; zapomnienie o sobie; łaknienie Boga; dotykanie Boga; niezwykła śmiałość; zespolenie pragnień; rozpalenie miłością; upodobnienie. Są tu: choroba z miłości, poszukiwanie Boga we wszystkim, liczne niezwykle czyny dokonane dla Boga. Dusza ma je za niewielkie; jak Jakubowi siedem lat pracy zdawały się krótkie z powodu wielkiej miłości. Radość w cierpieniu dla Umiłowanego Bóg wynagradza darem odwagi w podążaniu ku zjednoczeniu. „Mniema, że już znajduje swego Umiłowanego, a gdy jej pragnienie zostaje zawiedzione (co często bywa), omdlewa w tym pragnieniu” (2N 19, 5). Ósmy stopień miłości przymusza duszę, by pochwyliła Umiłowanego i już Go nie puściła. Dziewiąty to stopień duszy doskonałej, która pod wpływem Ducha Świętego płonie łagodnie miłością. „Trudno znaleźć słowa, aby wyrazić dobra i bogactwa Boże, jakimi dusza raduje się na tym stopniu. Choćby się o nich napisało wiele ksiąg, zostałyby jeszcze wiele do powiedzenia” (N II 20, 4). Po osiągnięciu dziewiątego stopnia w tym życiu dusza opuszcza ciało. Do Boga wynosi ją ostatecznie dziesiąty i najwyższy stopień; dzięki jasnemu widzeniu Boga, jakie dusza posiada, skoro tylko na nim stanie. Na owym ostatnim stopniu jasnego widzenia u szczytu, o który wspiera się Bóg, nie ma nic przed nią zakrytego. „Tak więc drogą wśród tej teologii mistycznej i ukrytej Miłości oddala się dusza od wszystkiego, wychodzi z siebie samej, a wznosi się do Boga” (2N 20, 6).<sup>6</sup>

Mówimy o zjednoczeniu z Bogiem w części zmysłowej (przez działanie czynne i bierne). Zmysły uporządkowane i kierowane zdrowym rozumem oczyszczonym przez wiarę nie przeszkadzają w doświadczeniu Boga. W takim znaczeniu przyjmuje się zjednoczenie człowieka z Bogiem w zmysłach (PD 19, 5; 2D 15, 4; 2N 24, 2–3). W części duchowej (przez działanie czynne i bierne) (2D 6, 1) zjednoczenie dokonuje się w rozumie, gdy jest on przez wiarę ześrodkowany na Bogu (PD 14–15). Uporządkowanie zmysłów i ukierunkowanie ich na rzeczy Boże ułatwia rozumowi ześrodkowanie na Bogu. Zjednoczenie rozumu przez cnotę teologiczną wiary jest pierwszym i podstawowym zjednoczeniem człowieka z Bogiem, co ułatwia zjednoczenie pamięci i woli (PDB 14–15, 14.16). Zjednoczenie w woli stanowi skutek zjednoczenia w rozumie. To wola podaje motywy działania i kieruje życiem. Wola zawsze powinna iść za rozumem oczyszczonym przez wiarę. Stąd potrzeba wlanej miłości Boga, aby jej całkowicie podporządkowała się wola (ŻPM 13). Im więcej wola ludzka jest zgodna z wolą Boga, tym większe jest zjednoczenie. Człowiek staje się wtedy Bogiem przez uczestnictwo (2D, 5, 4–7; ŻPM 1, 28). Jeśli rozum jest ześrodkowany na Bogu, a wola pociągana jedynie miłością

Bożą, człowiek staje się przeniknięty swoim Umiłowanym także w pamięci, która zostaje oczyszczona i zjednoczona z Bogiem. Tak dopełnia się zjednoczenie całego człowieka (3D 2, 4).<sup>7</sup>

Trzeba pamiętać, że zjednoczenie dokonuje się stopniowo: „tak jak Pan zechce dać każdemu” (2D 5, 10; ŻPM 1, 24), każdy stopień zjednoczenia wymaga odpowiedniego dla niego stopnia oczyszczenia (2D 5, 11; ŻPM 1, 24; 2, 25). Zjednoczenie jest „podobieństwem miłości”, a zatem musi „obumrzeć wszystko, co żyje w duszy” (1D 11, 8; 11, 3). „Jest rzeczą niemożliwą, aby wola mogła dojść do słodyczy i rozkoszy Boskiego zjednoczenia [...], jeśli nie dokonywałoby się to w ogołoceniu i próżni (*vacío*) wobec pożądania (*apetito*) odnośnie wszelkiego upodobania (*gusto*) szczegółowego” (ŻPM 13). Jan od Krzyża stawia wysokie wymagania, domaga się „rozpłynięcia w nicości (*nada*) [...], a wtedy dokona się zjednoczenie” (2D 7, 11). Możliwa jest sytuacja, gdy zjednoczenie zaistnieje tylko w jednej władzy: „wola może miłować, choć rozum nie pojmuje, i również rozum może pojmować, choć wola nie miłuje” (2N 12, 7–13, 1). Wola może być doskonale zjednoczona z Bogiem, a mimo to sfera afektywna jest nieuporządkowana i nie poddana woli. Św. Jan mówi wtedy o doskonałym zjednoczeniu woli (*unión de voluntad*). Gdy człowiek zostanie uznany za godnego, dokonują się zaślubiny wyrażane przez swoisty ceremoniał.<sup>8</sup> Człowiek dochodzi do tego stanu przechodząc przez „zaręczyny duchowe” (zjednoczenie woli) stanowiące bardzo znaczny stopień zjednoczenia. Ten stan poprzedza głębokie oczyszczenia oraz gorąca tęsknota za Bogiem i pragnienie przypodobania się Jemu. Najcenniejszym klejnotem tego stanu jest sam Oblubieniec, który oddaje się duszy. Zjednoczenie „duchowego małżeństwa” jest całkowite i definitywne. Zaręczyny duchowe nie mają tej trwałości, zaręczeni mogą się rozejść i niekiedy tak się może zdarzyć. Możemy wskazać na istotne elementy miłości w doktrynie św. Jana:<sup>9</sup>

- 1) miłość jest działaniem woli; władza ta zatem powinna zostać oczyszczona z tego, co przeszkadza skupieniu i koncentracji na jedynej miłości zamieszkującej istotę duszy;
- 2) to dobro, jakie dusza posiada w sobie, jest dobrem najwyższym, godnym każdego wyrzeczenia;
- 3) całe stworzenie głosi miłość i mądrość Boga, dlatego powinno ono kierować człowieka do umiłowania Stwórcy ( PD 39, 11);
- 4) miłość posiada wymiar osobowy;
- 5) przejawia się ona w dialogu między „ja” – „ty”;
- 6) pełnię miłości w sposób absolutny objawił nam Chrystus, który stał się człowiekiem, byśmy mogli uczestniczyć w życiu Bożym;

- 7) człowiek spełni się w miłości, gdy swoje życie całkowicie ześrodkuje na osobie Chrystusa;
- 8) taka miłość staje się osiągalna przez dar nadprzyrodzonej cnoty miłości (*caridad*), która uzdalnia do oderwania się od innych miłości i otwiera na dobro nieskończone (3D 16, 1);
- 9) miłość zwana naturalną nie zasługuje na miano miłości, gdyż właściwie jest kompensacją psychobiologiczną;
- 10) pragnienie zaspokojenia miłości w stworzeniach jest marnowaniem sił;
- 11) miłość sanjuanistyczna różni się całkowicie od miłości zwanej „eros” (ponieważ nie jest egoistyczna, ale altruistyczna) oraz od tzw. „platonicznej” (ponieważ stworzenia można kochać jedynie ze względu na Stwórcę), jak i od zimnej teorii miłości scholastycznej (miłość jako osobowe spotkania z Chrystusem);
- 12) prawdziwa miłość pociąga osobę ku źródłu miłości, jakim jest Trójjedyny Bóg (ŻPM 1, 12);
- 13) rozmiłowanie się w Bogu daje radość i uszczęśliwienie; człowiek czuje się spełniony, gdyż odnalazł cel swego życia, którym jest miłość Boga.

## 2. Stan zjednoczenia miłości

Dokonała się przemiana natury ludzkiej – Bóg stał się tym, który „porusza” duszę, by Go miłowała, tak jak On ją miłuje (PD 27, 3).<sup>10</sup> W tym stanie zjednoczenia władze człowieka stają się boskie, ustaje ich działanie naturalne: „Dlatego czynności pamięci i pozostałych władz są w tym stanie boskie. Bóg posiada je niepodzielnie jako ich właściciel, przemieniąwszy je bowiem w siebie sam nimi rządzi i porusza (*mueve*) na sposób boski, według swego ducha i woli (*según su divino espíritu y voluntad*)” (3D 2, 8). Duch Święty staje się *spiritus movens* aktów ludzkich: „Dlatego dusza w tym stanie nie może wykonywać owych aktów, jeśli Duch Święty nie wykonuje ich wszystkich i nie pobudza jej do nich. Wskutek tego wszystkie jej czynności są boskie, jako że jest pobudzona i działa pod wpływem Boga” (ŻPM 1, 4).<sup>11</sup> Człowiek miłuje na sposób Boski: „Stąd czynności takich dusz same w sobie są właściwe i rozumne, a nie niewłaściwych, gdyż Duch Boży sprawia, że wiedzą to, co powinny wiedzieć, a nie wiedzą tego, czego nie powinny wiedzieć; że przypominają sobie (za pomocą form lub bez form) to, co powinny pamiętać, a zapominają o tym, co należy zapomnieć; wreszcie sprawia, że kochają to, co powinny kochać, a nie kochają tego, co nie jest w Bogu. W tym stanie wszyst-

kie pierwsze poruszenia władz u takich dusz są boskie. Nie trzeba się temu dziwić, gdyż władze te przemienione są w byt boski” (3D 2, 9).

W tym wzniosłym stanie wola ludzka jest motywowana do działania przez Boga bez zmuszonego działania ze swej strony. Nie musi już poznać ani miłować, mozolnie trudząc się za pośrednictwem zmysłów i wyobraźni. Teraz jej poruszenia – nawet pierwsze – są Boskie, ponieważ dotarła do „żywego rdzenia miłości Boga” i odczuwa w sobie „żywy punkt i centrum miłości”. Jest więc człowiek poruszany przez Boży pierwiastek i rozkosz Jego obecności, przez nowy „smak” Boga. Wola, która przedtem kochała miłością przyziemną i martwą, samym tylko afektem naturalnym, teraz już zamieniła się w życie Bożej miłości, gdyż kocha w sposób wyższy afektem Bożym, kierowana mocą i wpływem Ducha Świętego, w którym żyje życiem miłości. Przez to zjednoczenie bowiem wola Jego i wola duszy stanowią [już] jedną wolę (ŻPM 2, 34). Spełnił się proces przemiany duszy w Boga. Posiada ona nową siłę, nowe rozplomienie woli miłością, a jest nią sam Duch Święty.<sup>12</sup> Szczęśliwa przemiana działania władz człowieka z naturalnego na Boski stanowi proces przebóstwienia, transformacji duszy w Boga lub przyjęcia Jego formy (*forma de Dios*), o którym mówi św. Jan. Jest to prawdziwe życie na sposób Boski (*vida divina del alma*).<sup>13</sup>

Tajemnica przebóstwienia człowieka opiera się na podwójnej możliwości działania: na sposób ludzki oraz na sposób boski. Tylko ten drugi sposób umożliwia pełną integrację w człowieku tego, co podświadome, z tym, co świadome, zjednoczone z miłością Boga. Jej spełnieniu miała służyć noc bierna ducha, jako przygotowanie do nowego sposobu istnienia i działania. Człowiek posiada możliwość działania przez cnoty wlane oraz przez dary Ducha Świętego. Tylko w tym drugim przypadku zasadą działania jest sam Bóg poprzez dary Ducha Świętego. Duch Święty przez swoje dary uzdalnia nas do przyjęcia Jego działania, byśmy mogli istnieć na sposób Boski.<sup>14</sup> Różnica polega na odmiennym trybie działania Boga. W pierwszym przypadku jest to aktywność nadprzyrodzona dostosowana do ludzkich możliwości, oparta na cnotach teologicznych, w drugim człowiek „przyjmuje aktywność Boga-Trójcy, poddając się całkowicie kierownictwu Ducha Świętego za pośrednictwem jego darów”, czyli działa na sposób boski.<sup>15</sup> Są to dwa odmiennie sposoby zjednoczenia przez miłość i przez Płomień Miłości: „I jeżeli tego udziela niektórym duszom, a jest prawdą, że rzeczywiście udziela, to tym bardziej ta, o której mówimy, nie pozostanie daleko od tych łask Bożych, gdyż to, co o niej mówimy, jest o wiele większe wskutek działania w niej Ducha Świętego, niż to, co przeżywa w udzielaniu się

i przeobrażeniu przez miłość. Jedno bowiem jest jak zarzewie rozpalone, drugie zaś, jak już wspomnieliśmy, jak zarzewie, w którym tak się rozpala ogień, że nie tylko jest zapalone, lecz staje się jednym żywym płomieniem”. Te dwa sposoby zjednoczenia, mianowicie zjednoczenie przez miłość i zjednoczenie przez Płomień Miłości, mają pewne podobieństwo do „ognia Bożego, który jest na Syjonie” – jak mówi Izajasz – i do „pieca Bożego, który jest w Jeruzalem”. Tym płomieniem jest Osoba Ducha Świętego.<sup>16</sup> Taki człowiek naprawdę miłuje Boga, bez domieszki żadnego własnego interesu i korzyści. Tak jak Bóg człowieka.

### 3. Trynitarne oblicze zjednoczenia

Zjednoczenie habitualne jest stanem ciągłym, bardziej wartościowym i zasługującym, ponieważ domaga się wielkiej czystości duszy. Aktualizacją tego stanu jest zjednoczenie aktualne intensywne i krótkie.<sup>17</sup> Te dwie formy zjednoczenia odróżnia Święty Jan od Krzyża.<sup>18</sup> Na oznaczenie zjednoczenia aktualnego używa różnych nazw: zjednoczenie przejściowe (*unión transeunte*), jako akt (*actos de unión*), oświecenia (*iluminaciones*), odwiedzin Boga lub Umiłowanego (*visitas de Dios o del Esposo*), zranienia miłości (*llagas de amor*), namaszczenia (*ungüentos, unciones*), dotknięcia duszy (*toques de Dios al alma*).<sup>19</sup> Jednocześnie trzeba pamiętać, że te zjawiska nie stanowią jakiegoś innego zjednoczenia, lecz stanowią aspekt zjednoczenia habitualnego. Trójca Święta z niezwykłym dynamizmem udziela się człowiekowi. „Dotyka” go z niezmierną siłą miłości, wlewając jednocześnie poznanie Boskich przymiotów. Dotknięcie (*toque*) nie może zostać utożsamione z skutkami, jakie powoduje w duszy: uczuciem rozkoszy, poznaniem, miłością. Te wartości są raczej skutkiem dotknięcia. Ono samo zaś polega na działaniu i poruszeniu Bożym w duszy.<sup>20</sup> Wartość tego Boskiego komunikowania polega na zetknięciu się ze sobą dwóch substancji. Bóg komunikuje się nie drogą zmysłową, lecz bezpośrednio. Chociaż jest prawdą, że Bóg może oddziaływać na człowieka przez formy, figury, kształty czy wyobrażenie, to w tym wzniosłym wypadku On udziela się jako czysta substancja (*sustancia espiritual*). W języku św. Jana brzmi to jako dotknięcia substancji czystej, ogołoconej z wszelkich poznawalnych form (*toque de sustancia pura, desnuda*). Udziela się sama istota (*comunicación esencial*). Jest to komunikowanie się bezpośrednio i proste, oparte na wielkiej miłości i przyjaźni.

Podsumowując możemy stwierdzić, że zjednoczenie aktualne:

- 1) nie oznacza (w przeciwieństwie do habitualnego) odmiennego stanu duchowego, lecz jest jego aktualizacją i uwypukleniem



- (stąd mistyka chrześcijańska nie jest zarezerwowana dla wybranych);
- 2) jest dotknięciem substancji Boga czystej i oczyszczonej substancji duszy (ŻPM 2, 21);
  - 3) dokonuje się ono bez pośrednictwa form, wyobraźni; władze i zmysły pozostają w zawieszeniu (PD 19, 4–5);
  - 4) możemy je nazwać dotknięciem Boskości, istoty Boga, samego Boga;
  - 5) ani szatan, ani niższe władze nie mogą pojąć, zrozumieć i uczestniczyć w tych Boskich udzielaniach;
  - 6) z powodu słabości duszy (np. osłabienie psychiczne spowodowane utrapieniami nocy biernej) człowiek oprócz rozkosznych owoców spotkania może doświadczać jednocześnie udręki (z powodu wzniosłości udzielania się Bóstwa);<sup>21</sup>
  - 7) dotknięcie przynosi ze sobą poznanie i miłość Boga; w dziedzinie moralnej oznacza to całkowite pragnienie służenia Bogu;
  - 8) dotknięcia Boskiej Istoty wykluczają upodobania woli w stworzeniach.<sup>22</sup>

Teraz poszczególne Osoby, każda inaczej, aktualizują to zjednoczenie. Św. Jan posługuje się trzema symbolami, którym przypisuje działanie Ojca, Syna i Ducha Świętego: ręka (*la mano*), dotknięcie (*el toque*), upalenie (*el cauterio*). Użyte przymiotniki pozwalają bliżej przyjrzeć się naturze działania Osób: ręka jest miła (*mano blanda*); dotknięcie czułe (*toque delicado*), a upalenie słodkie (*suave*). Każda Osoba urzeczywistnia siebie w inny sposób, jednak podmiotem działającym są wszystkie Osoby równocześnie. Komunikuje się z człowiekiem sama istota Boska w Troistości Osób, a tylko efekty tego spotkania stanowią różnicę. I tak dotknięcie Syna oznacza przedsmak życia wiecznego (*sabor de vida eterna*). Syn udziela się duszy bez żadnej formy ani przypadłości jako miłość. Skutkiem jest rozmiłowanie duszy w Synu wraz z otrzymanym poznaniem. Darem staje się miłosne poznanie Oblubieńca, co prowadzi do identyfikacji z Jezusem Chrystusem. Jest nie do pomyślenia, aby w tak nawet wzniosłych stanach zapomnieć o Wcielonym Synu Bożym.<sup>23</sup> „Ręka miła” Ojca czyni zadość człowiekowi za wszelkie trudy poniesione w Jego służbie. Duch Święty sprawia „słodkie upalenie” (*cauterio suave*). On rozpała (*cauterisar*) duszę miłością i przygotowuje dzieło zjednoczenia. Duch Święty realizuje doskonale plan miłosnego zjednoczenia „swoim boskim tchnieniem, na sposób wiatru podnosi duszę na najwyższe wyżyny, kształtuje ją i daje jej zdolność, by mogła tchnąć w Boga to samo tchnienie miłości” (PD 39, 3).

Należy pamiętać, że Osoby Trójcy działają w jedności. Podsumowując, możemy stwierdzić, że: Synowi przypisujemy miłosne poznanie, jakie otrzymuje dusza; Duchowi Świętemu przekształcającą miłość; Ojcu wielkość, majestat, chwałę i rozkosz jako przejawy nowego życia. Zjednoczenie stało się upodobnieniem i przeobrażeniem w Boga, gdyż poznanie i miłość, chwała i rozkosz, jakie posiada dusza w sobie w stopniu doskonałym, stało się przebywaniem w niej samej Osoby Ojca, Syna i Ducha Świętego.<sup>24</sup>

#### 4. Miłość doskonała

Zjednoczenie i transformacja duszy w Trójosobowego Boga wytworzyły nową rzeczywistość, nową wspólnotę życia opartą na miłości doskonałej. Każdy byt objawia siebie przez swe działanie (*operatio sequitur esse*). Nasza dusza w swoim bycie przekształcona w Boga nie może działać inaczej jak w miłości. Jest już tak przekształcona w Trójcę Miłości, że jej działania (*operación*) zanurzone są w jak najgłębszym życiu Osób Boskich. Istotą tego życia jest wzajemne, miłosne udzielanie się sobie Osób. Mistycy pierwsi wchodzą w obiecane życie wewnątrztrynitarnie. Są oni szczególnymi świadkami Miłości Bożej. Czym właściwie jest miłość darowana nam na chrzcie? Nie jest to uczucie ani Boga do nas, ani nas do Boga. Nie jest fascynacją lub oczarowaniem. Jest czymś nieskończenie więcej. Jest rzeczywistością. Miłość, która płonie między Ojcem i Synem, jest Żywym Płomieniem, rozlanym w naszych sercach (Rz 5, 5). Jest tym samym (*una misma cosa*) Płomieniem, który zespała Osoby Boskie, nam udzielonym: „Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23). Przez to stajemy się „uczestnikami Bożej natury” (2P 1, 4) nie substancjalnie, lecz przez miłość, która jest naturą Boga. Człowiek zostaje wprowadzony w samo źródło miłości, w nieprzerwaną uroczystość wzajemnego przepływu miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Działania duszy, wszystkie akty jej woli, rozumu, pamięci, namiętności i pożądań, wszystkie siły (*fortaleza*) duszy zostają doskonale zharmonizowane i zjednoczone z Bogiem. Wszystko w niej jest pobudzone dzięki miłości i w miłości, „siła jej władz zwraca się do duchowego przestawania z Oblubieńcem w pełnej słodczy (*sabroso*) miłości”, tak że widzi siebie zatopioną w morzu miłości (ZPM 2, 10). Miłość doskonała objawia się w doskonałym ćwiczeniu się we wszystkich cnotach w stopniu heroicznym. W człowieku doskonale zintegrowanym dzięki miłości ani sfera niższa, zmysłowa, ani duchowa nie szuka zadowolenia w rzeczach stworzonych. Pełnię światła, ciepła, siły, rozkoszy czerpie ze zjed-

noczenia z Bogiem. To przyłgnięcie do Boga jest bezpośrednio, proste, w pierwszym rzędzie przenika wolę. Wola człowieka w tym stanie jest wolą „boską” (*divina*). Wola osiągnęła swój szczyt i nie pragnie już niczego innego poza miłością i prawdą, jest to rzeczywiście „wola boska” (*voluntad divina*). W ten sposób człowiek osiągnął wewnętrzną integrację.<sup>25</sup>

Miłość doskonała to ta, która:

- 1) kieruje i jednoczy swoje władze, uczucia i namiętności w Bogu. Szuka Jego woli według doskonałości ewangelicznej;
- 2) wola doskonale zjednoczona z wolą Boga pragnie jedynie tego, co On chce. Nie pragnie tego, czego On nie chce. Czyni to habitualnie, nie tylko z pełną świadomością, ale i podświadomie, intuicyjnie;
- 3) posiada cnoty w stopniu heroicznym. Są one ze sobą powiązane w jedną całość, nie są zlepkiem dobrych przyzwyczajzeń;
- 4) sfera zmysłowa doskonale jest podporządkowana duchowej, a duchowa Bogu. Wszystkie siły duszy (*potencias, pasiones, apetitos*) są zarządzane przez wolę zjednoczoną przez miłość z Bogiem w doskonałym poznaniu i pragnieniu służenia Bogu. Inaczej mówiąc, jest zjednoczenie, upodobnienie i zrównanie woli w miłości z Bogiem; ten stan miłości doskonałej to ukoronowanie i zwieńczenie życia duchowego. Taka miłość posiada wartość większą dla dobra Kościoła niż aktywność dusz niedoskonałych.<sup>26</sup>
- 5) miłość człowieka została zrównana z miłością Boga (*igualdad de amor*). Pojawia się wielki pokój i radość.

Miłość doskonała polega na zrównaniu miłości człowieka z miłością Boga. To zrównanie (*igualdad*) jest synonimem zjednoczenia i upodobnienia (*semejanza*) miłości. W ten sposób dusza miłuje Boga tak jak On miłuje człowieka (*con el mismo amor de Dios*), tą samą wolą (*con voluntad de Dios*). Św. Jan pozostawił nam jedno z najwspanialszych opisów miłości, jaką Bóg obdarowuje człowieka. Na wzór tej miłości człowiek będzie miłował Boga.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Skróty: D – Droga na Górę Karmel; N – Noc ciemna; PD – Pieśń Duchowa; ŻPM – Żywy Płomień Miłości.

<sup>2</sup> Św. Jan od Krzyża posługuje się pięcioma porównaniami by określić zjednoczenie miłości między Bogiem i duszą: szyba i promień (PD 26, 4); drewno i ogień (ŻPM prol., 3); ogień i płomień (ŻPM 4, 7) powietrze i płomień (ŻPM 3, 9); kryształ i światło (ŻPM) 1, 13.

- <sup>3</sup> Por. Eulogio de san Juan de la Cruz, *La transformación total del alma en Dios segun San Juan de la Cruz*, Madrid 1963, s. 77–79.
- <sup>4</sup> Por. S. Moje k, *Doświadczenie Boga według św. Jana od Krzyża*, w: *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym*, red. W. Słomki, Lublin 1986, s. 184.
- <sup>5</sup> Por. tamże.
- <sup>6</sup> Por. D. Wider, *Dynamizm miłości*, w: *W relacji z innymi*, red. J.W. Gogola, Kraków 1999, s. 35–95 (*Formacja zakonna*, 5); por. B.J. Duque, *El amor divino en san Juan de la Cruz*, w: *Teologia Espiritual*, 24, Valencia 1980, s. 409.
- <sup>7</sup> Por. M. Zawada, *Zagadnienie nadziei w doktrynie św. Jana od Krzyża*, Kraków 1999, s. 124–133, 223–268.
- <sup>8</sup> Por. M. Eugeniusz, *Jestem córką kościoła*, Kraków 1984, s. 573–592.
- <sup>9</sup> Por. S.C. Sánchez, *El amor como apertura transcendental del hombre en San Juan de la Cruz*, „Revista de espiritualidad” (RdE) 35(1976), nr 140–141, s. 431–463.
- <sup>10</sup> Por. J. De Jesus Maria, *Le amara tanto como es amada. Estudio positivo sobre la „igualdad de amor” del alma con Dios en las obras de San Juan de la Cruz*, „Ephemerides carmeliticae” 6(1955), s. 3–103.
- <sup>11</sup> Por. Giovanna della Croce, *Christus in der Mystik des hl. Johannes vom Kreuz*, Wien 1964, s. 76–77.
- <sup>12</sup> Por. tamże, s. 368–369.
- <sup>13</sup> Por. Juan De Jesus Maria, *Le amara tanto como es amada*, art. cyt. s. 58–60.
- <sup>14</sup> Por. W. Słomka, *Teologiczna koncepcja życia mistycznego w chrześcijaństwie*, w: *Mistyka w życiu człowieka*, red. W. Słomka, Lublin 1980, s. 63–64.
- <sup>15</sup> Por. tamże, s. 65.
- <sup>16</sup> Por. E. Stein, *Wiedza krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*, Kraków 1994, s. 226–227.
- <sup>17</sup> Por. Juan De Jesus Maria, *Le amara tanto como es amada*, art. cyt., s. 51–52, 7–78.
- <sup>18</sup> Por. F. Ruiz Salvador, *Święty Jan od Krzyża. Pisarz – Pisma – Nauka*, Kraków 1998, s. 835–837.
- <sup>19</sup> Por. Juan De Jesus Maria, *Le amara tanto como es amada*, art. cyt., s. 62.
- <sup>20</sup> Por. Teófilo De la Virgen del Carmen, *Estructura de la contemplación infusa sanjuanista*, RdE 23(1964), nr 93, s. 347–423.
- <sup>21</sup> Por. M. Eugeniusz od Dzieciątka Jezus, *Z tchnieniem Ducha*, Poznań 1994, s. 105–108.
- <sup>22</sup> Por. Juan De Jesus Maria, *Le amara tanto como es amada*, art. cyt., s. 66–67.
- <sup>23</sup> Por. tamże, s. 91–92; M. Chmielewski, *Przebóstwienie człowieka według świętego Jana od Krzyża*, „Ateneum Kapłańskie” 117(1991), z. 494, s. 60; F. Ruiz, *Święty Jan od krzyża. Pisarz...*, dz. cyt., s. 832.
- <sup>24</sup> Por. Juan De Jesus Maria, *Le amara tanto como es amada*, art. cyt., s. 93–94
- <sup>25</sup> Por. H. Blommestijn, K. Waaiman, *L’homme spirituel a l’image de Dieu selon Jean de la Croix*, w: *Juan de la Cruz Espiritu de Llama*, O. Steggink, Roma 1991, s. 641–654; U. De Melesi, *La trasformazione d’amore in San Giovanni della Croce*, Milano 1981, s. 184–185; A.J. Nowak, *Osoba konsekrowana. Ślub czystości*, Lublin 1999, s. 364–373.
- <sup>26</sup> „Niech się zastanowią ci, których pożera gorączka działalności i którzy myślą świat wypełnić swym przepowiadaniem i dziełami zewnętrznymi, że o wiele więcej pożytku przyniesliby Kościołowi i o wiele miłsi byłiby Bogu, nie mówiąc już o dobrym przykładzie, jaki by dali, gdyby połowę tego czasu poświęcili na modlitwę i przestawanie z Bogiem, chociażby nie doszli do tak wysokiego stanu jak dusza, o której mówimy. W takim przestawaniu z Bogiem o wiele skuteczniej i z mniejszym trudem dokonaliby dobra jednym czynem niż tysiącem, a to dla zasługi modlitwy i energii duchowej w niej zdobytej. Inaczej bowiem wszystko jest jak uderzenie młota czasem z małym albo żadnym skutkiem, a czasem nawet ze szkodą” (PD 29, 3). Por. Juan De Jesus Maria, *Le amara tanto como es amada*, art. cyt., s. 78–80; 86–89; E. Pacho, *Temi fondamentali in San Giovanni della Croce*, Roma 1989, s. 345–349.